

Łatwiejsza droga do zawodu księgowego

- Ministerstwo Finansów zamierza znieść egzamin na prowadzenie ksiąg
- Częściowa deregulacja ma objąć zawód doradcy podatkowego
- Występowanie w urzędach i sądach tylko dla uprawnionych

Temat na czasie

Otwieranie zawodów

PRZEMYSŁAW WOJTASIK

– Przekazaliśmy ministrowi sprawiedliwości listę zawodów, które należy całkowicie albo częściowo zderegulować – mówi Wiesław Drózd z Biura Prasowego Ministerstwa Finansów. – Rząd ma się zająć propozycjami jeszcze w maju.

MF chce znieść państwowy egzamin dla prowadzących księgi rachunkowe. Teraz muszą go zdawać osoby, które mają przynajmniej średnie wykształcenie i dwuletnią praktykę w księgowości. Ci z wyższym wykształ-

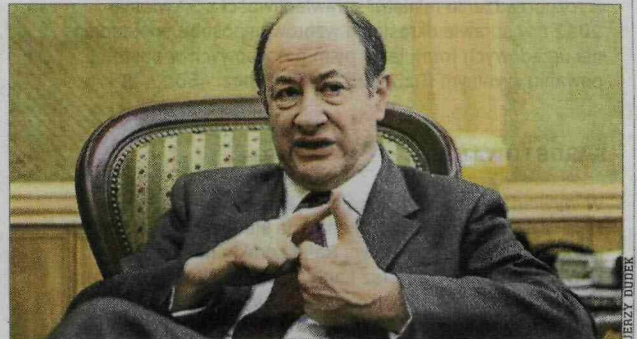
niem kierunkowym (np. na kierunku ekonomicznym o specjalności rachunkowość) i ci, którzy ukończyli specjalne studia podyplomowe, mogą uprawnienia uzyskać bez egzaminu. Muszą jednak mieć trzyletnią praktykę w księgowości. Te wymogi mają zostać zniesione.

– Propozycje ministerstwa nie uderzają w zawód księgowego, jego umiejętności tak naprawdę weryfikuje rynek – mówi Stefan Czerwiński, sekretarz Zarządu Głównego **Stowarzyszenia Księgowych w Polsce**. – Spełnienie obecnych wymagań wcale nie daje stuprocentowej gwarancji prawidłowego wykonywania zawodu. Dlatego bardziej się skłaniam ku modelowi, w którym księgowym może zostać każdy,

a jego wiedzę i kwalifikacje potwierdzają dobrowolne certyfikaty, jak np. w Anglii i Francji.

Ministerstwo Finansów chce także uprościć egzamin na doradcę podatkowego. Kandydat nie będzie musiał zdawać tych przedmiotów, które miał na studiach. Proponuje się też, aby część czynności doradztwa podatkowego można było wykonywać bez konieczności zdawania państwowego egzaminu. Osoby bez uprawnień nie mogłyby jednak reprezentować podatnika w postępowaniu przed urzędem i sądem.

– Skoro mają być zniesione wymogi dla księgowych, w pewnym sensie naturalną konsekwencją jest, aby do prowadzenia ksiąg nie był też potrzebny



♦ Jacek Rostowski, minister finansów, chce, aby do zawodów deregulowanych dotoczyli też księgowi

tytuł doradcy podatkowego – komentuje Tomasz Michalik, przewodniczący Krajowej Rady Doradców Podatkowych. – Uzasadnione wydaje się natomiast pozostawienie dla osób z tym tytułem prawa do reprezentowania podatnika przed urzędem skarbowym i sądem. Z 15-letnich doświadczeń wynika, że dorad-

cy sprawdzają się w tej roli, co więcej, w sądach w sprawach podatkowych występują zdecydowanie częściej niż radcowie prawni i adwokaci.

Deregulacja powinna doprowadzić do obniżki cen usług. ■

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autora

p.wojtasik@rp.pl